

Tadeusz Mikulski

"Sienkiewicz. Wielki czy mały?",
Stefan Papée, Kraków 1948,
Wydawnictwo M. Kot, s. 111, 1 nlb :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 37, 353-354

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

popęłnił niejedną winę czy to wskutek swej kłótniwości i braku decyzji, czy też dzięki swej naiwności politycznej, której szczytem była wiara, że zastępy carskie uwierzą w owo hasło, które nie kto inny, tylko on sam wymalazł: „za waszą i naszą wolność“.

Jeszcze raz napisana po dokładnym zbadaniu obiektywna historia powstania 1831 roku może pokazać — że Lelewel miał powody, by sformułować, to wcale nawet wtedy nie naiwne powiedzenie „za waszą i naszą wolność“. Wystarczy przyjąć, że kontakty spiskowców z „Towarzystwa Patriotycznego“ miały szerszy zasięg.

Jan Pierzchała

STEFAN PAPÉE: *Sienkiewicz. Wielki czy mały?* Kraków 1948. Wydawnictwo M. Kot, s. 111, 1 nrb.

Prawdopodobnie wiele czasu upłynie, zanim otrzymamy monografię o Sienkiewiczu. Rocznica sienkiewiczowska z r. 1946 rozwiała te nadzieje, jeśli je ktoś posiadał. Wystarczy spojrzeć na bibliografię jubileuszową, która znajduje się w tym roczniku, by ocenić, że wiedzę o pisarzu pomnożyły nieliczne tylko materiały, wydobyte z archiwów i zapomnianych druków. Autorzy, piszący wówczas o Sienkiewiczu, utrzymali się na ogół na stanowisku syntezy okolicznościowej. Zaledwie rzadkie problemy szczegółowe ukazały się w nowym świetle. Ale kompletna monografia o twórczości Sienkiewicza, podjęta ze stanowiska współczesnej problematyki naukowo-literackiej, jest ciągle jeszcze nie napisana. Kilku badaczy prowadzi prace przygotowawcze do tego rozległego tematu (Stefan Papée znajduje się w ich szeregu od r. 1921, gdy ukazało się 1. wydanie studium *Sienkiewicz jako humorysta*) i trzeba im życzyć, by w swych zamiarach byli szczęśliwsi od grupy sienkiewiczologów warszawskich, których prace i materiały rozproszyła wojna 1939 r.

Książeczka St. Papée stanowi zbiór szkiców, uskładanych na drodze do tego celu. Pytajnik na okładce „Wielki czy mały?“ sugeruje im charakter polemiczny, w istocie jednak dyskusja o Sienkiewicza pojawia się na niewielu kartach książki, w artykule wstępnym *Główne tytuły sławy* i ostatnim, który powtarza nagłówek całości. Rozważania te dają zarys najważniejszych cech twórczości Sienkiewicza, usiłując pogodzić poglądy tradycyjne i rewizjonistyczne. Z tego też stanowiska: potrzeby przedstawienia sądów obiegowych, zostały pomyślane szkice: *Płoszowski — wzór?*, „*Quo vadis*“ *po 50 latach*, *Arcydzieło Sienkiewicza*, wśród których szkic o *W pustyni i w puszczy* szuka dla tej powieści kwalifikacji arcydzieła przede wszystkim dlatego, że książeczka ta „w sposób najbardziej dojrzały, najbardziej artystyczny zbiera najważniejsze cechy talentu Sienkiewicza“ (s. 80). Studium stanowi wyraz samodzielności krytycznej i przynosi pewne zdobycze (powinowactwa mię-

dzy *W pustyni i w puszczy* a całym dziełem Sienkiewicza, załączkowa postać powieści dla młodzieży w noweli *Przez stepy*). Ale już obudzilo zastrzeżenia w chwili, gdy pojawiło się drukiem po raz pierwszy (K. Wyka, *Twórczość*, 1946, nr 6, s. 101), trudno bowiem rozstrzygnąć, czy jest postawą budowania zgody między Sienkiewiczem a naszą epoką, czy sądem definitywnym.

Inna seria szkiców przedstawia wybrane epizody krytyki i legendy sienkiewiczowskiej pod tytułami *Z dziejów „Ogniem i mieczem“*, *Upojeni Sienkiewiczem* (cenna chrestomatia sądów pisarzy, którzy znaleźli się pod urokiem dzieła Sienkiewicza), wreszcie pokłosie bibliograficzne *Z nowszych prac o Sienkiewiczu*, posiadające wartość starannej informacji.

Najcenniejsze karty w książce stanowią paralele literackie *Dumas a Sienkiewicz*, *Pokrewieństwa Dickensa z Sienkiewiczem*, prowadzone ostrożnie i ustalające fakty znane dotychczas ogólnikowo. Do tej samej grupy: badania związków i filiacji literackich, należy artykuł *Zapomniane źródło „Krzyżaków“*, który wprowadza *Krzyżaków* Kraszewskiego do mediewistyki Sienkiewicza. Sam Sienkiewicz poparł ten wywód krytyczny swoją recenzją z powieści Kraszewskiego w r. 1881.

W całości patrzymy na szkice Stefana Papéego jako na fragmenty poszukiwań literackich, które powinny wyjść ze stadium przygotowań, by pokusić się o pełną monografię twórczości Sienkiewicza, od dawna postulowaną i od dawna wymienianą na przyczynki.

Tadeusz Mikulski

CZESŁAW LATAWIEC: *Awans społeczny i artystyczny Jana Kasprowicza i Władysława Orkana*. Poznań 1947. Narodowy Instytut Postępu.

Rozprawę Latawca można krótko określić jako ciekawe nieporozumienie.

Ciekawe — bo autor otwiera chwilami rozległe perspektywy, rzuca nieprzeciętnie śmiało spostrzeżenia, buduje, jak sam się wyraża, hipotezy, którym nadaje zręczne pozory oczywistości.

Nieporozumienie — bo owe liczne przebliski roztopione są w powodzi dowolności, naiwnego psychologizmu, rażących uproszczeń itp. A wszystko to razem opracowane jest przy użyciu wszystkich dozwolonych i niedozwolonych metod, jakimi dysponuje nie mający wystarczającego oparcia w metodologii badacz-humanista.

Latawiec, jako autor omawianej rozprawy, robi wrażenie dyletanta, który ma wszelkie możliwości wejścia na drogę rzetelnych badań naukowych, ale z jakichś powodów nie chce tego uczynić.

Przejdźmy do rozprawy.

Pewien niepokój budzi już tytuł; „awans społeczny“ to zagadnienie z dziedziny socjologii, „awans artystyczny“ to chyba syno-